

V Geneza fallibilizmu

Przeciwstawiając się atomistycznemu podejściu do historii idei pragnę pokazać, że aby w pełni uchwycić znaczenie fallibilizmu, nie wystarczy zbadać poszczególne składniki tej doktryny. Należy przede wszystkim poddać analizie odpowiedni kontekst problemowy, ponieważ dopiero w ten sposób zobaczymy, dlaczego powstała ta doktryna. Fallibilizm był próbą rozwiązania dylematu, jaki zrodził się wskutek sceptycznej krytyki *KMRE*. Powstał zatem w wyniku określonej sytuacji problemowej. Idea fallibilizmu to idea pozytywnego rozwiązania tego dylematu prowadząca do rewizji *KMRE*. Aby lepiej zrozumieć, na czym polegał sceptycyzm oraz jego przezwycięzenie przez klasyczny fallibilizm zacznę od początków *KMRE*.

W mych rozważaniach korzystam z niektórych ustaleń Hansa Alberta ([1978], [1978a] i [1980]) oraz Wojciecha Domalewskiego ([1992], [1992a] i [1993]). Albert podkreśla, że naczelnym ideałem klasycznego modelu racjonalności to stanowiący nierozzerwalną jedność ideał prawdy i pewności. Uważa on, iż zgodnie z klasycznym modelem obiektywność i racjonalność poznania możliwa jest tylko dzięki realizacji idei absolutnego uzasadnienia. Podobnego zdania jest Domalewski twierdząc, że klasyczny model kształtowany był przez ideę absolutnego uzasadnienia, koncentrującą się wokół kluczowego dla tego modelu ideału – prawdy i pewności.

Wedle Domalewskiego przesłanką idei absolutnego uzasadnienia było podzielane przez zwolenników modelu przekonanie o ludzkiej nieomyślności – w zakresie pozwalającym sformułować ostateczną podstawę wiedzy oraz niezawodną metodę. To zaś

skłaniało do poszukiwania punktu archimedesowego (podkreśla to również Albert). Domalewski wskazuje ponadto na typowy dla zwolenników modelu pogląd o istnieniu wyróżnionej dyspozycji umysłu, która miała być uniwersalnym gwarantem racjonalności naszych przekonań. Tak określony model racjonalności prowadził do kumulatywizmu.

Domalewski charakteryzując stanowisko zwolenników modelu określa je mianem fundamentalizmu i absolutyzmu epistemologicznego. Jednocześnie wskazuje na utopijność modelu. W związku z tym wymienia niektórych myślicieli działających w XIX i XX wieku ([1993] s. 67–69), którzy – jego zdaniem – w zasadniczy sposób przyczynili się do krytyki i rewizji klasycznego modelu racjonalności. W tym kontekście najważniejszy jest dla niego wkład Poppera oraz Alberta. Dziwi jednak, że Domalewski (a także Albert) pomija rolę, jaką odegrał w tym procesie Peirce.

Zdaniem Alberta i Domalewskiego model miał powstać w dojrzałym okresie filozofii greckiej (Platon i Arystoteles). Obaj też utożsamiają pewność z absolutnym, ostatecznym uzasadnieniem. W ten sposób jednak niewystarczająco odróżniają kwestie logiczne (uzasadnienie) od pragmatycznych (pewność), z których to przynajmniej niektórzy twórcy modelu zdawali sobie sprawę⁸⁴. Tą wstępną charakterystykę modelu, autorstwa Alberta i Domalewskiego, omawiającą niektóre jego składniki, głównie w aspekcie epistemologicznym, będę się dalej starał pogłębić.

⁸⁴ Zob. np. Platonską definicję wiedzy w *Teajecie* (201 C), gdzie obok warunku prawdziwości Platon dołączył postulat logicznego – a nie tylko pragmatycznego – uzasadnienia (*λόγος*). Wcześniej, podobny wymóg pojawił się w *Uczcie* (202 A) oraz *Fedonie* (76 B); zob. też s. 86 i 93, gdzie powracam do tej kwestii.